

Piotr Kłab piłkarzem Cracovii Kraków

data aktualizacji: 2018.09.11 autor: Redakcja



Były podopieczny Rafała Rożka, urodzony w 2002 roku Piotr Kłab został piłkarzem Cracovii Kraków. Skierniewiczanie przeszedł do małopolskiego klubu na zasadzie transferu definitywnego.

Piotr przygodę z piłką i klubem MLKS Widok Skierniewice rozpoczął prawie 10 lat temu. Kilku jego kolegów z uzdolnionego rocznika 2002 już wcześniej podpisało kontrakty z dużymi klubami. W Lechu Poznań jest Damian Makuch, w Widzewie Łódź Kuba Jasiński, teraz przyszła pora na Piotra. Podczas wtorkowej (11.09) rozmowy mówił. – Czekam na informację, kiedy mam się stawić w Krakowie, ale walizki są już spakowane. Telefon zadzwonił i Piotr w ciągu kilku dni miał stawić się w stolicy Małopolski.

Obserwowany przez Michała Probierza

Dla skierniewiczaniego wyjazd do Krakowa to spora życiowa zmiana. Pojawi się nowy, wielki klub, ale także zmieni się szkolne otoczenie. – Będę uczył się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Krakowie – dodaje.

Wychowanek Widoku trafi do drużyny juniorów Cracovii, której zespoły U17 i U18 grają w Centralnej Lidze Juniorów. Na testach był dwukrotnie, a obserwował go między innymi trener pierwszego zespołu z Krakowa Michał Probiez.

Pytany o nadzieje, z jakimi wyjeżdża do Krakowa mówi. – Chcę szybko zaaklimatyzować się w nowej drużynie, następnie grać coraz więcej i strzelać bramki – podkreśla.

Liczy na grę

Piotr wie, że Cracovia to klub ze ścisłej krajowej czołówki w szkoleniu młodzieży.

– Udowodnili to w minionym roku, nieznacznie tylko przegrywając w finale Centralnej Ligi Juniorów. Mam nadzieję, że w tym roku ja również będę miał okazje grać w tych rozgrywkach i być znaczącą postacią w nowej drużynie – podkreśla.

Po 10 latach gry dla jednego klubu, Piotr od pewnego czasu szukał dla siebie nowego miejsca. Pojechał kilkukrotnie na testy do włoskich drużyn, były także wizyty i testy w dużych klubach w Polsce, ostatecznie trafił do Krakowa, gdzie liczy na spełnienie swoich marzeń i chce sprostać oczekiwaniom bliskich.

Realizować małe cele

– Jestem przygotowany na ciężkie treningi i mecze z najlepszymi drużynami. Chciałbym realizować moje małe cele. Jeden po drugim, by być zadowolonym z siebie i z mojej postawy na boisku. Mam również nadzieję, że rodzice i mój pierwszy trener Rafał Rożek będą ze mnie kiedyś dumni.

Skierniewiczanie ma tylko jedno życzenie. – Uniknąć poważnego urazu, czy kontuzji, bo wiem jakie to ciężkie. Jestem pewien, że Kuba Pawelec z Widoku, który zerwał więzadła w kolanie udowodni, że da się wrócić po tak ciężkiej i bolesnej kontuzji. Tego mu życzę i trzymam kciuki.

Wsparcie rodziny

Pytany o dalsze plany, marzenia, podkreśla. – Nie wybiegam daleko w przyszłość, skupiam się na dalszym rozwoju i ciężkiej pracy.

Piotr Kłęb był wieloletnim kapitanem swojej drużyny w Widoku, gdzie grywał na pozycjach od środkowego obrońcy, przez pomoc, a na ataku kończąc.

Od początku piłkarskiej przygody wspierali go rodzice.

– Wiemy jak dużo radości sprawia my trenowanie i udział w meczach. Dalej będziemy go wspierać, a z racji odległości, która nas podzieli będziemy starali się, by nasze wsparcie odczuwał jeszcze bardziej. Dla niego to nie tylko wielkie sportowe wyzwanie. To także próba życiowa. Z reguły dzieci wyprowadzają się z domów, kiedy idą na studia. Piotr ma 16 lat i czeka go nowe miejsce do życia, nowi koledzy, nowa szkoła. On jest nastawiony bardzo pozytywnie, my także – podkreśla Agnieszka, mama piłkarza.

– Wiemy, że Damian Makuch przyjaciel Piotrka wyjechał z domu w wieku 13 lat i w Poznaniu zarówno w szkole jak i w Lechu bardzo dobrze sobie radzi. Wierzimy, że Piotr także odnajdzie się w nowym miejscu – dodaje dumna mama.

Tekst i fot. Adam Michalski

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/24590-piotr-klab-pilkarzem-cracovii-krakow>